Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 27 marca 1938 Nr 85

Walka hitleryzmu o dziecko i młodzież

Za prześladowania żydów niektórzy nasi katolicy gotowi byli by Hitlerowi wszystkie jego winy darować, — powiedziano w pewnym towarzystwie.

Było by to bardzo niepokojące, gdyby było prawdziwe.

Upłynął niedawno (14 b. m.) rok od wydania enc. „Mit brennender Sorge" przez Piusa XI, — od wydania encykliki, która była jednym aktem oskarżenia ideologii hitleryzmu i jego praktyki państwowej. Encyklika zrobiła wielkie wrażenie w świecie. Wszyscyśmy widzieli w niej akt niezależności Kościoła od prądów politycznych i odwagi sędziwego Papieża, który z łoża boleści słał upomnienie potężnemu dyktatorowi Niemiec.

Niestety, enc. „Mit brennender Sorge" nie zmieniła stanu rzeczy w Niemczech. Prześladowanie religii trwa w dalszym ciągu, a konkordat zawarty ze Stolicą Apostolską, jest, jak przed tym dalej sabotowany. Zwłaszcza na terenie szkoły i stowarzyszeń katolickich.

WALKA W SZKOLE.

Konkordat wchodził w życie w warunkach, które katolicyzmowi — zdawało się — zabezpieczały swobodę w prowadzeniu pracy duszpasterskiej i wychowawczej. Statystyka z roku 1931 wykazuje, że na 2.702.004 dzieci katolickich w wieku szkolnym 2.225.000 uczęszczało do wyznaniowej szkoły katolickiej. Konkordat gwarantował rodzicom katolickim możność kształcenia dzieci w szkole wyznaniowej. Umiano jednak obejść te postanowienia konkordatu w ten sposób, że właściwie nic z nich nie weszło w życie.

Zainscenizowano „g ł o s o w a n i e" ludności w sprawie szkoły. Przy pomocy nacisku, a nawet gwałtu, osiągano takie wyniki „głosowania", że większość rodziców „wypowiadała się" przeciw szkole wyznaniowej, a za szkołą „wspólną". — Tam zaś, jak w Fuldzie, gdzie ludność mimo terroru prawie w całości wypowiadała się za szkołą wyznaniową, gwałtem likwidowano szkołę wyznaniową, a wprowadzono szkołę „wspólną". —

Dawniejsza, przedhitlerowska szkoła „wspólna" przewidywała wspólne uczenie się młodzieży różnych wyznań, ale przynajmniej odrębny wykład religii dla dzieci poszczególnych wyznań. Szkoła „wspólna" za czasów hitleryzmu utraciła i ten charakter. Ksiądz nie ma do niej wstępu, właściwie nie ma też już wykładu religii; zastępuje go wykład „religii" Rosenberga.

Taką szkołę wprowadzono już w całej Bawarii, Wirtembergii, Zagłębiu Saary, i częściowo w Nadrenii; w najbliższym czasie stanie się to w reszcie Rzeszy.

Coś podobnego zrobiono z przedszkolami... Kierowane przez katolickie zgromadzenia żeńskie dawały one początki nauki i rozrywkę około 300 tys. dzieci. Dziś już ich prawie nie ma. Na krótkiej drodze załatwiono się z nimi. Budynki skonfiskowano, zakonnice przepędzono, w ich miejsce wprowadzono „siostry brunatne", a swastykę w miejsce krzyża.

ZNISZCZENIE STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY.

Zniszczono również kwitnące stowarzyszenia katolickiej młodzieży, mające centralę w Düsseldorffie („Jungmännerverband"). Stowarzyszenia były silne liczebnie (325 tys. członków), a ich działalność pulsowała gorącym życiem. Działacze katoliccy z całej Europy jeździli do Düsseldorffu uczyć się metod pracy i podziwiać ich osiągnięcia. Rok ubiegły — po enc. „Mit brennender Sorge" — upłynął na systematycznym ich niszczeniu. Rozwiązywano je pod najbłahszym pozorem. Kierowników (księży i świeckich) aresztowano lub wysyłano do obozów koncentracyjnych. Prezes organizacji, ks. Wolkert, siedzi w więzieniu już przeszło rok i nie może doczekać się aktu oskarżenia. Stowarzyszenia zniknęły na całym prawie terytorium Rzeszy, Tylko gdzieniegdzie w północnych prowincjach, gdzie były najsłabsze, pozwolono im jeszcze wegetować.

Dodajmy, że w Bawarii rozwiązano nawet sodalicje mariańskie dziewcząt, a w Nadrenii także kluby katolickie szachistów.

Równocześnie zaś w „Hitlerjugend" głosi się „religię krwi i ziemi", a jej kierownicy wzywają uroczyście Wotana.

NA GRUZACH ZNISZCZENIA.

Są to gruzy szkoły katolickiej i Akcji Katolickiej. Hitleryzm zawziął się na dzieci i na młodzież. Chce wychować „nowego Niemca", dla którego chrześcijaństwo nie będzie pobudką działania ani nawet wyrzutem sumienia.

Niewątpliwie ma hitleryzm swoje zasługi w walce z marksizmem i komunizmem. Zdrową też jest zasadniczo jego tendencja do pokonania wpływów żydostwa na życie gospodarcze i kulturalne. Ale to, co w miejsce tych sił i tych wartości wprowadza, zasługuje na potępienie i odrzucenie. Jego walka z żydostwem i komunizmem nie może przesłaniać zniszczenia, którego dokonał w dziedzinie kultury i religii.

Hitleryzm jest siłą złowrogą. To nam uprzytomnił Papież swoją enc. „Mit brennender Sorge"; tego dowodzi cały rok ubiegły po tej encyklice, rok barbarzyńskiej walki z katolickim wpływem na życie społeczne.

Dlatego ani jego walka z żydostwem, ani z komunizmem nie powinna — przynajmniej nam katolikom — zasłaniać oczu na jego dzieło zniszczenia w dziedzinie religii i kultury.

J. P.

Ks. prof. Szymański, rektor K. U. L. u Premiera

Warszawa, 26. III. (PAT). Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. dra A. Szymańskiego i dziekana Wydziału Prawa tegoż uniwersytetu, prof. A. Deryngа.

—o—o—

Tajemnicze narady W. Brytanii z Arabami

Mokka, 26. III. (PAT). Wedle uporczywych pogłosek lord Athlone podczas swego pobytu w Dziddzie zawarł z królem Abdu'l-Azizem Ibu Sundem „tajny układ". Ale w kołach zbliżonych do króla mówią jedynie o staraniach lorda pozyskania Ibn Sunda dla sprawy podziału Palestyny, jak również, by udzielił on Anglii baz lotniczych i morskich w granicach swego państwa.

Dlaczego Hitler zaczyna agitację od Królewca..?

Królewiec, 26. III. (PAT). Wczoraj przybył do Królewca kanclerz Hitler. Wieczorem kanclerz Hitler wygłosił do 12 tysięcy zgromadzonych słuchaczy inauguracyjne przemówienie, otwierając nim akcję wyborczą w Niemczech.

Na wstępie swego przemówienia kanclerz Hitler zaznaczył, iż przybył do Królewca, by rozpocząć akcję wyborczą w miejscu, w którym przeprowadził swą pierwszą kampanię wyborczą w roku 1933 w przekonaniu, iż nigdzie nie znajdzie większego zrozumienia dla swej działalności niż na obszarze, który tyle przecierpiał w poczuciu odosobnienia,

ale nie może być uważany za porzucony posterunek.

Większą część swego przemówienia kanclerz Hitler poświęcił ostatnim wypadkom, które w konsekwencji spowodowały przyłączenie Austrii do Rzeszy. Kończąc przemówienie, kanclerz Hitler wyraził przekonanie, że gdy w dniu 10 kwietnia pójdzie do urny wyborczej, to będzie miał za sobą 50 milionów Niemców, którzy uznali triumf wiary i woli.

Otto Habsburg wierzy jeszcze w pomoc mocarstw dla Austrii?

Wiedeń, 26 III. (PAT). W kołach poinformowanych twierdzą, że jednym z powodów dość licznie dokonywanych aresztowań wśród legitymistów austriackich jest rzekome wystosowanie przez Ottona Habsburga protestu do mocarstw z powodu zajęcia Austrii przez Niemcy. Kiedy jeden z wybitnych legitymistów zwrócił się do Ottona telegraficznie z prośbą o zwolnienie od przysięgi na wierność jego osobie, miał rzekomo Otton odpowiedzieć, że z przysięgi nie zwalnia, oraz polecił wytrwać i czekać gdyż pomoc nadejdzie.

Zarządzenia gospodarcze Goeringa w Austrii

Wiedeń, 26. III. (PAT) Dziś o godzinie 7 rano feldmarszałek Goering przybył do Wiednia. Dzień wczorajszy spędził m. in. w Linzu, gdzie wsiadł on na parostatek „Franz Schubert", na pokładzie którego odbyła się pierwsza konferencja Goeringa z kierownikami austriackiej gospodarki, poświęcona omówieniu problemu objęcia planem 4-letnim Rzeszy terenu b. Austrii.

W sprawie tej rozmowy został wydany komunikat z którego wynika, że w ciągu obrad były poruszone wszystkie problemy włączenia Austrii do 4-letniego planu Rzeszy, który ma przynieść „wielkie zwiększenie produkcji na obszarze b. Austrii". Ponadto zostały omówione dalsze zarządzenia „celem spotęgowania handlu zagranicznego oraz popierania eksportu austriackiego".

Pomoc dla uchodźców austriackich

Paryż, 26. III. (PAT). Rząd francuski otrzymał oficjalną propozycję Stanów Zjednoczonych zwołania międzynarodowej konferencji celem zbadania sytuacji uchodźców z Austrii i zastanowienia się nad sposobami niesienia im pomocy. Rząd francuski ustosunkuje się do tej propozycji przychylnie.

Rozprawa przeciwko Cywińskiemu i Zwierzyńskiemu odbędzie się w Warszawie

Warszawa, 26. III. (PAT). Sprawa Stanisława Cywińskiego i Aleksandra Zwierzyńskiego, oskarżonych z art. 52 k. k., przekazana została do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie. Postanowienie w tym przedmiocie powziął Sąd Najwyższy, zgodnie z wnioskiem Sądu Okręgowego w Wilnie i prokuratora Sądu Najwyższego, na podstawie art. 40 k. p. k., w celu zabezpieczenia prawidłowego wymiaru sprawiedliwości.

Rozprawa sądowa odbędzie się w najbliższych dniach.

———o———

5 i pół mil. zł na pomoc siewną w 1938 r.

Warszawa, 26. III. (PAT). Na tegoroczną pomoc siewną dla dotkniętych posuchą rolników w całej Rzeczypospolitej uruchomiono 5½ miliona zł. Suma ta składa się z następujących funduszów:

1) Z budżetu ministerstwa rolnictwa przeznaczono 1 milion zł na dostarczenie nasion pod warunkiem odpracowania równowartości pomocy przy robotach publicznych oraz na obniżenie oprocentowania gotówkowych kredytów siewnych.

2) Z funduszu Państwowego Banku Rolnego przeznaczono 1,7 miln. zł i z Centralnej Kasy Spółek Rolniczych 1,5 miln. zł na ulgowo oprocentowanie gotówkowe pożyczki siewne. Oprocentowanie tych pożyczek wynosi 4 procent w stosunku rocznym.

3) Ostatnią grupę funduszów stanowią wreszcie 1,3 miln. zł z funduszów Państwowego Banku Rolnego na ulgowo oprocentowane pożyczki dla wydziałów powiatowych przeznaczone na zakup i rozprowadzenie nasion. Pożyczki te rolnicy zwracać będą mogli w zbożu lub w gotówce.

Województwo lubelskie, jako najbardziej poszkodowane zeszłoroczną suszą, otrzymało na tegoroczną pomoc siewną 950 tys. zł. Większość środków pomocowych, przyznanych woj. lubelskiemu użyta będzie dla rolników Podlasia w powiatach: bialskim, łukowskim, radzyńskim, siedleckim, sokołowskim, węgrowskim i włodawskim.

Koło parlamentarne O. Z. N. u marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 26. III. (Telef.). Dziś o godz. 16 zebrali się w Sejmie członkowie Koła OZN i prezes sen. Dąbkowski wygłosił przemówienie na temat wizyty delegacji Koła Parlam. OZN u marsz. Rydza-Śmigłego, oraz o roli OZN w czasie wydarzeń litewskich. Po zebraniu wszyscy członkowie Koła udali się do Jacht-Klubu na herbatkę urządzoną przez marsz. Rydza-Śmigłego.

W Belgii o mowie Chamberlaina

Bruksela, 26. III. (PAT). Dzisiejsza prasa poranna komentuje przemówienie Chamberlaina bardzo przychylnie, podkreślając szczególnie ustęp gwarantujący bezpieczeństwo Belgii i Francji.

Z wyjątkiem prasy socjalistycznej komentarze stwierdzają, że polityka angielska, sprzeciwiając się tworzeniu groźnych dla pokoju bloków państw, odpowiada zasadom polityki, głoszonym przez min. Spaaka.

———o———

Frank „nie wierzy" w Bluma i spada

Warszawa, 26. III. (PAT). Frank francuski wykazał w dniu dzisiejszym ponowny dość poważny spadek. Spadek ten tłumaczony jest jako wynik ostatniej debaty finansowej w senacie, która w rezultacie doprowadziła do utrzymania się rządu Bluma i do skłonienia go, by wystąpił z programem finansowym na szerszą skalę, po którym koła finansowe i giełdowe nie spodziewają się żadnej realnej poprawy finansów francuskich. Dewiza na Paryż spadła w Zurychu z 13.33 do 13.23, w Londynie zaś z 162.81 przy wczorajszym zamknięciu do 163.93 przy dzisiejszym otwarciu i 163.87 przy zamknięciu. Dewiza na Nowy Jork wykazała tendencję mocniejszą.

Churchill konferuje

Paryż, 26. III. (PAT). Winston Churchill odbył dzisiaj dłuższą rozmowę z sekretarzem generalnym francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Leger na Quai d'Orsay.

Aresztowania wśród komunistów na Jawie

Amsterdam, 26. III. (PAT).Z Batawii donoszą o aresztowaniu na Jawie licznych komunistów, grupujących się w zabronionej swego czasu „Komunistycznej partii Indii". Wśród aresztowanych znajdują się wyłącznie krajowcy.

Proklamacja rządu „republiki chińskiej w Nankinie"

Tokio, 26. III. (PAT). Agencja Domei donosi: W dniu 28 marca, proklamowany będzie nowy rząd republiki chińskiej w Nankinie, który współpracować będzie w dziedzinie politycznej z rządem prowizorycznym w Pekinie.

Przed wyborami w Sandżaku Aleksand.

Stambuł, 26. III. (PAT). Agencja anatolijska donosi z Genewy, że wybory w Sandżaku Aleksandretty, odbędą się w okresie od 15 kwietnia do 30 czerwca b. r. wybory te będą kontrolowane przez 20 delegatów Ligi Narodów.

Prasa turecka domaga się, aby urzędnicy francuscy w Syrii powstrzymali się od wszelkiej interwencji w wyborach, które staną się jednocześnie pewnego rodzaju plebiscytem.

Wykolejenie weekendowego pociągu

Wellington (Nowa Zelandia), 26. III. (PAT). Pospieszny pociąg weekendowy wykoleił się ubiegłej nocy na linii New-Plymouth—Wellington w pobliżu miejscowości Ratana. Dotychczas wydobyto spod szczątków wagonów 6 osób zabitych. Kilkadziesiąt osób odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia.

Kielce

ROBOTY PUBLICZNE PROWADZONE SĄ JUŻ NA TERENIE CAŁEGO WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO. W chwili obecnej zatrudnionych jest 4½ tys. robotników oraz ok. 250 furmanek. Najwięcej w roku bieżącym zaawansowane są roboty drogowe, przy których zatrudniono ponad 1800 robotników oraz 175 furmanek. Najżywsze tempo robót drogowych zanotowano na odcinku drogi państwowej Radom—Skarżysko i Barcza — Kielce. Z kolei największa ilość robotników zatrudniona jest przy regulacji rzeki Wisły pod Zawichostem oraz przy porządkowaniu i przebudowie miast i miasteczek woj. kieleckiego, które w szybkim tempie europeizują się przez rozszerzenie i budowę sieci wodociągów i kanalizacji, budynków użyteczności publicznej, ulic, chodników itd. Na niezwykłe tempo tegorocznych robót wpływa wczesny podział kredytów funduszu pracy w sumie blisko 5 milionów złotych, oraz piękna wiosenna pogoda.

ZGON NA SKUTEK ZACZADZENIA. W mieszkaniu przemysłowca Mendla Grüngrasa w Kielcach wydobywający się z pieca czad zatruł właściciela mieszkania i dwie osoby spośród jego rodziny. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Grüngras zmarł. Pozostałe dwie osoby uratowano.

PIERWSZA WIOSENNA BURZA. W piątek nad Kielcami i okolicą przeszła pierwsza wiosenna burza z piorunami i ulewnym deszczem. Po burzy nastąpiło obniżenie temperatury, która w ciągu ostatnich dni dochodziła w Kielecczyźnie do 21 st.

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKA SACHARYNY. Na terenie powiatu stopnickiego policja aresztowała St. Krausa z Jędrzejowa, który trudnił się handlem sachayną. Przy aresztowanym znaleziono trzy kilogramy sacharyny, pochodzącej z przemytu, którą skonfiskowano, a handlarza osadzono w więzieniu.

ŚMIERĆ ROWERZYSTY WSKUTEK ZDERZENIA SIĘ Z DRUGIM ROWERZYSTĄ. Na ulicy Piłsudskiego w Jędrzejowie zderzyło się dwóch rowerzystów — Kowalczyk i Grotman Mordka, przy czym Kowalczyk upadł na jezdnię tak nieszczęśliwie, że po upływie jednej godziny zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Grotman Mordka odniósł tylko lekkie obrażenia ciała.

Kongres Unii Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych

Warszawa, 26. III. (Telef.). W obecności przeszło 400 delegatów rozpoczął się dziś kongres Unii Zw. Zawodowych Pracowników Umysłowych, który zagaił prezes Unii Grygołajtis. Na kongresie obecny był przedstawiciel Ministerstwa Opieki p. Ligocki, który wygłosił przemówienie powitalne. Przemówienia takie wygłosili liczni przedstawiciele różnych organizacyj m. in. prezes ZZZ. p. Moraczewski i przedstawiciel Ch. Z. Z. w R. P. p. Spasiński.

Audiencje pożegnalne posła rumuńskiego

Warszawa, 26. III. (PAT). Prezydent R. P. przyjął dziś na pożegnalnej audiencji posła rumuńskiego w Warszawie. p. Zamfirescu.

Poseł Zamfirescu przyjęty był następnie przez marsz. Śmigłego-Rydza oraz przez premiera Składkowskiego.

Min. Poniatowski wyjechał do Egiptu

Warszawa, 26. III. (PAT). Minister rolnictwa Poniatowski wyjechał w czwartek do Bukaresztu, skąd uda się do Egiptu.

Kongres bezpieczeństwa pracy

Warszawa, 26. III. (PAT). W dn. 9 kwietnia b. r. rozpoczyna w Warszawie obrady kongres bezpieczeństwa pracy. Wysoki protektorat nad kongresem objął Prezydent Rzplitej. W kongresie weźmie m. in. udział delegat Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie D. Vaage, szef sekcji zapobiegania wypadkom.

Aresztowania komunistów w lubelskim

Lublin, 26. III. (Telef.). Ostatnio policja państwowa aresztowała w powiatach południowo-wschodnich wojew. lubelskiego około 50 komunistów, którzy rozpoczęli pracę w miejsce poprzednio aresztowanych w wojew. lubelskim działaczy komunistycznych.

W pościgu za wojskami czerwonymi

Droga z Saragossy do Barcelony wzięta przez powstańców

Saragossa, 26. III. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wojska powstańcze zajęły wczoraj wieczorem drogę z Saragossy do Barcelony na długości przeszło 70 km aż do miejscowości Bujaraloz. Do miejscowości tej wkroczyło kilka dywizyj wojsk powstańczych pod dowództwem gen. Jague. Powstańcy ścigają wojska rządowe, które cofają się w popłochu w kierunku wschodnim. Bujaraloz oddalone jest o 75 km od Leridy.

Szczegóły zwycięstw

Salamanka, 23. III. (PAT). Komunikat oficjalny kwatery głównej donosi, że postępy wojsk powstańczych na froncie aragońskim trwają. Na odcinku położonym na północ od Huesca powstańcy przekroczyli rzekę Flumen, zajmując szereg miejscowości, z których najważniejszymi są Santa Eulalia i Lamayor. Oczyszczanie okolic Huesca zostało ukończone i nieprzyjaciel został

daleko odrzucony od miasta

Na odcinku położonym na południe od Huesca, poczynili powstańcy również znaczne postępy, biorąc do niewoli 400 żołnierzy rządowych. Część wojsk, które przed dwoma dniami przeszły rzekę Ebro, posunęła się w kierunku wschodnim, przerwała front nieprzyjacielski, zajmując miejscowości: Aguilar de Ebro oraz Osera i nawiązała kontakt z wojskami prowadzącymi operacje na południe od Huesca. Inna część tych wojsk posunęła się również w kierunku wschodnim i po przezwyciężeniu oporu nieprzyjaciela, zajęła miejscowości: Almoda, Bujaraloz, Alborge i Cinco Olivar. Na południe od rzeki Ebro, na odcinku Alcoriza, odparto szereg prób ataków nieprzyjacielskich. Wojska rządowe cofnęły się w nieładzie, przekraczając rzeki Guadalope i Bercantes.

Obrady komisji Senatu

Warszawa, 26. III. (PAT). W dniu dzisiejszym obradowały w senacie komisje: *spraw zagranicznych i budżetowa.* Komisja spraw zagr. uchwaliła bez zmian projekt ustawy o ratyfikacji protokołu w sprawie zniżek celnych ze Szwajcarią i projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia z Norwegią. Komisja budżetowa uchwaliła bez zmian projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok bieżący oraz projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych.

Stanowisko mniejszości polskiej w Czechosłowacji

Warszawa, 26. III. (Telef.) Z Cieszyna donosi Agencja Agrarna, że w kołach kierowniczych Polaków, zamieszkałych w zwartych etnicznie grupach na terenie Czechosłowacji postanowiono w razie przyznania innym narodowościom autonomii terytorialnej domagać się takich samych praw dla mniejszości polskiej.

Losy ustawy o zniesieniu uboju rytualnego

Warszawa, 26. III. (Telef.). W przyszłym tygodniu nastąpi zamknięcie sesji budżetowej. Przed zamknięciem zarówno Sejm jak i Senat odbędą po jednym posiedzeniu plenarnym w celu ostatecznego uchwalenia kilku przedłożeń ustawodawczych. Ostatnie posiedzenie Senatu odbędzie się we wtorek 29 b. m. o godz. 12 w południe. Porządek dzienny posiedzenia nie jest jeszcze ustalony, ale wiadomo, że obejmie on ustawy uchwalone w piątek przez Sejm, a przede wszystkim ustawę o ulgach inwestycyjnych, którą rozpatrywała już dziś przed południem Senacka Komisja Budżetowa, oraz ustawę o pozbawieniu obywatelstwa, którą zajmie się w poniedziałek Komisja Prawnicza. Największe zainteresowanie budzi dalszy los uchwalonej w piątek przez Sejm ustawy

O CAŁKOWITYM ZNIESIENIU UBOJU RYTUALNEGO.

Jeśliby Senat zdążył ją zawierdzić we wtorek, to stanie się ona wkrótce prawem obowiązującym, w innym razie będze ona musiała czekać kilka miesięcy. W związku z tą ustawą ścierają się na terenie Senatu rozmaite wpływy. Końcowy wynik tych starć

JEST NIE WIADOMY.

Niepokojącym jest fakt, że do soboty wieczora nie wyznaczono posiedzenia komisji senackiej do rozpatrzenia ustawy o uboju rytualnym. W kołach zbliżonych do kancelarii senackiej utrzymują, że ustawa w czasie tej sesji już

ZAŁATWIONA NIE BĘDZIE.

Ostatnie posiedzenie Sejmu odbędzie się w czwartek dla załatwienia poprawek Senatu do ustaw podatkowych i do ustawy o ustroju adwokatury.

NOTOWANIA PIENIĘŻNE POLSKO-LITEWSKIE.

Warszawa, 26. III. (Telef.). Wobec normalizacji stosunków polsko-litewskich, ma być uregulowana w najbliższych dniach sprawa wzajemnych notowań pieniężnych.

Projekt ustawy antymasońskiej wniesiony do Sejmu

Warszawa, 26. III. (Telef.) Podczas wielkiej dyskusji nad działalnością masonów w Polsce, która toczyła się w Sejmie w dniu 19 lutego, poseł Budzyński zapowiedział zgłoszenie projektu ustawy przeciwko działalności lóż masońskich. Wczoraj spełnił tę zapowiedź

i zgłosił odpowiedni projekt ustawy do laski marszałkowskiej.

Projekt ten zawiera w artykule 1. zakaz działalności lóż masońskich i należenia do nich. Art. 2 określa wymiar kary za uprawianie działalności masońskiej w wysokości nie niższej

OD 5 LAT WIĘZIENIA.

Takiej samej karze podlega obywatel polski uprawiający działalność masońską poza krajem niezależnie od przepisów prawnych państwa, w którym przebywa. Karze podlegają również osoby ukrywające masonów i przeciwdziałające wystąpieniom władz zmierzającym do wykrycia i ukarania masonów. Obywatel skazany za działalność masońską

traci prawo do pensji i emerytury ze skarbu państwa.

Projekt ustawy orzeka konfiskatę majątku lóż masońskich, choćby formalnie był on zapisany na jakieś nazwisko prywatne. Wykonanie ustawy powierzone ma być ministrowi sprawiedliwości. Autor zaopatruje projekt krótkim uzasadnieniem, w którym podkreśla szkodliwość masonerii dla państwa. Wobec zgłoszenia projektu na przedostatnim w tej sesji posiedzeniu Sejmu załatwienie go podlegnie znacznej zwłoce. Wątpliwe jest, by został on objęty programem sesji nadzwyczajnej, toteż będzie on musiał czekać następnej zwyczajnej sesji budżetowej.

Powstańcy wkroczyli już do prowincji Leridy i Tarragony

Saragossa, 26. III. (PAT). Wojska gen. Franco posuwają się w dalszym ciągu naprzód na froncie 240 km, rozciągającym się na przestrzeni od Huesca do Teruelu. Straże przednie wkroczyły już na terytorium prowincyj Leridy i Tarragony.

—o—

3 LATA ZA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ.

Rudki, 26. III. (PAT). Sąd Okręgowy w Samborze z udziałem ławy przysięgłych skazał magistra praw *Romana Peleńskiego* lat 26 z Komarna pow. rudeckiego na karę 3 letniego więzienia z pozbawieniem praw na lat 5 *za działalność komunistyczną.*

Dokoła nowego rządu litewskiego

Warszawa, 26. III. (tel. wł.). Kowieński korespondent „Kuriera Warszawskiego" donosi: Nowy rząd litewski należy oceniać, jako rząd wzmocnionych wpływów prez. Smetony. Premier Mironas — to osobisty przyjaciel prezydenta. Posiada on także zaufanie szerokich kół społecznych, prowadząc dotychczas politykę godzenia interesów państwa z założeniami Kościoła katolickiego. Pomimo, iż posiada on również kredyt moralny wśród kół opozycji, powstanie tego rządu budzi niezadowolenie.

Jak oświadczył dziś premier Mironas korespondentowi ryskiego „Siewodnia", w liniach zasadniczych polityka jego rządu będzie taka sama, jak poprzedniego. Ważnym momentem w nowym rządzie jest połączenie funkcji ministra obrony narodowej i naczelnego dowódcy w jednej osobie gen. Rasztikisa, którego udziału w rządzie domagał się Związek ochotników w złożonym prezydentowi Smetonie memoriale. Udział b. min. Lozorajtisa i prem. Tubelisa świadczy o chęci podkreślenia ciągłości polityki. Nowy minister spraw wewnętrznych Leonas, b. prezes sądu okręgowego wojennego, uchodzi za energicznego człowieka, posiadającego swój plan polityki wewnętrznej. Prowadził on szereg ważnych procesów, m. in. sprawę kłajpedzkich narodowych socjalistów.

Pomimo pewnego odprężenia w społeczeństwie litewskim, a szczególnie wśród studentów bez różnicy przekonań, istnieje wciąż jednak nieprzychylne ustosunkowanie się do Polski, co uzewnętrznia się w ulicznym życiu Kowna. Podczas nucenia polskiego tanga na ulicy, został aresztowany Polak Żurawski.

Rozmowy polsko-litewskie w Augustowie

Warszawa, 26. III. (PAT). Dnia 25 marca o godz. 9.45 przybyła na punkt graniczny Gromadziszki delegacja litewska w składzie: przewodniczący delegacji — dyrektor dróg inż. Tuskanis, dyrektor inżynier kolejowy Augustaitis radca M. S. Z. Moczultis, dyrektor poczt Banaitis, radca prawny M. S. Z. Krywickas dwoma samochodami szosą Kowno—Mariampol—Suwałki—Augustów.

O godz. 9.45 ze strony polskiej przybyli samochodem: zastępca przewodniczącego delegacji polskiej radca M. S. Z. Jan Barański wraz ze starostą suwalskim Baranowskim do rogatki granicznej polskiej.

Obie delegacje równocześnie opuściły swe rogatki graniczne i spotkały się w połowie pasa granicznego, gdzie radca Barański kilkoma słowami przywitał delegację litewską, po czym przedstawił starostę suwalskiego. Następnie radca Barański zaprosił do swego samochodu przewodniczącego delegacji litewskiej dyr. Tuskanisa, a starosta suwalski — dyr. Augustaitisa.

O godz. 9.55 ruszyły 4 samochody: 2 litewskie i 2 polskie, i jadąc przez Suwałki, przybyły do yacht klubu oficerskiego w Augustowie o godz. 11.05, gdzie gospodarz ziemi augustowskiej starosta Eichler przywitał kilku słowami delegację litewską.

O godz. 13-tej przewodniczący delegacji polskiej dyrektor M. S. Z. Tadeusz Gwiazdowski wydał śniadanie dla delegacji litewskiej, w którym wzięli udział wszyscy członkowie delegacji litewskiej na czele z dyrektorem inż. Tuskanisem oraz wszyscy członkowie delegacji polskiej wraz ze starostą augustowskim i suwalskim.

Od godz. 11 rano na maszcie yacht klubu oficerskiego w Augustowie powiewają flagi litewska i polska.

Przewodniczący delegacji polskiej dyr. M. S. Z. Tadeusz Gwiazdowski w porozumieniu z przewodniczącym delegacji litewskiej dyr. inż. Tuskanisem ustalił pierwsze posiedzenie.

Na posiedzeniu tym wygłoszono powitalne przemówienie, wyrażając przekonanie w skuteczność rozmów.

Przemyśl

STARANIEM KAT. STOW. KOBIET W PRZEMYŚLU odbyła się dnia 25 bm. w dniu święta Zwiastowania Najśw. Marii Panny, jako święta patronalnego tego stowarzyszenia, uroczysta Wotywa w Katedrze obrz. łac. z okolicznościowym kazaniem. W czasie Mszy św. członkinie stowarzyszenia złożyły i odnowiły przyrzeczenia, oraz przystąpiły do wspólnej Komunii Św. W niedzielę dnia 27 bm. odbędzie się w sali Domu Katolickiego o godzinie 18 uroczysta Akademia ku czci Najśw. Marii Panny Patronki Stowarzyszenia. Wstęp od 10 do 50 groszy.

NARESZCIE W USTALONEJ SIEDZIBIE. Kat. Stow. Mężów Oddział w Przemyślu, dzięki usilnym staraniom b. prezesa diecezjalnej Akcji Kat. p. płk. Kwiatkowskiego, uzyskało obecnie stały lokal przy ul. Katedralnej, gdzie przed tym mieściły się biura przeniesione obecnie do nowowzniesionego Domu Katolickiego. Oddział K. S. M. rozpoczął czynności urządzając swoje biuro. W miejsce dotychczasowego prezesa p. Kacanika objął prezesurę p. A. Meinhardt, sekretarzem został p. Palichowski. W tym samym budynku zainstalowały się i inne oddziały Akcji Katol. a mianowicie Kat. Stow. Kobiet, K. S. Młodzieży żeńskiej i męskiej. Uzyskanie pomieszczeń, którego do tej pory nie miały, pozwoli tym Oddziałom Akcji Katol. rozwinąć wybitnie swoją działalność.

ODZNACZENIA W PRZEMYŚLU. Złoty krzyż zasługi otrzymali p. p. dr. Jan Prohaska, prezes Sądu Okręgowego, oraz p. inż. Kaz. Kiełtyka prezes pow. Z. S. Srebrne krzyże zasługi nadane zostały p. p. Monice Zmorowej, por. Aug. Knochilowi i mgr. Jul. Bogowskiemu.

WYSTAWA OBRAZÓW. Dyrekcja Muzeum Miejskiego w Jarosławiu urządziła w dniach od 20 bm. do 4 kwietnia br. wystawę obrazów Związku Grafików Lwowskich, w salach Muzeum Miejskiego.

ROZPRAWA APELACYJNA B. STAROSTY WĄSA i tow. odbędzie się w kwietniu jeszcze przed świętami. Od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu, wnieśli odwołanie tak zasądzeni jak i prokurator.

TRAGICZNY WYPADEK. Wieśniak Piotr Hłynko z Bykowa, liczący 30 lat znalazł stary granat i począł go rozbierać, przy czym nastąpił wybuch, który urwał denatowi głowę, lewą rękę i lewą nogę.

KŁOPOTY Z ELEKTROWNIĄ. Miejski Zakład Elektryczny ogłasza, że spowodu nagłego unieruchomienia głównego zespołu turbinowego może, aż do odwołania tylko w ograniczonej mierze dostarczać elektrycznego prądu zmiennego od zmroku do godziny 22, przy czym apeluje do odbiorców o jak najdalej idące ograniczenie odbioru prądu zmiennego, celem umożliwienia korzystania zeń wszystkim odbiorcom. Odbiór prądu zmiennego do napędu i innych celów przemysłowych i reklamowych jest bezwzględnie zakazany, pod rygorem natychmiastowego wyłączenia przez kontrolne organy M. Z. E. — sk.

Lwów

OBCIĄŻAJĄCE ZEZNANIA ŚWIADKÓW W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM. Lwowski Sąd Okręgowy przystąpił do przesłuchania świadków w procesie komunistycznym. Zeznania świadków wypadły obciążająco dla oskarżonych. Tak np. z zeznań świadków okazało się, że jedna z oskarżonych, Sala Landau, znana w kołach komunistów pod pseudonimem „Katia", działała na terenie „Związku Pielęgniarek", składającego się przeważnie z żydówek i znajdującego się pod wpływami komunistycznymi.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ZŁODZIEJA W CZASIE POŚCIGU. Na Persenkówce funkcjonariusze policji wszczęli onegdaj pościg za znanym złodziejem Aleksandrem Czurkinem. Czurkin widząc, że nie zdoła zbiec, zranił się ciężko nożem w szyję.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. Olga Moskowiakówna, b. kelnerka, rzuciła się pod pociąg obok mostu na Lewandówce, ponosząc śmierć na miejscu. Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń, Moskowiakówna popełniła samobójstwo, ponieważ narzeczony zerwał z nią.

SKAZANIE SZAJKI FAŁSZYWYCH ŚWIADKÓW. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lwowie, skazani zostali: Kaz. Paszkiewicz na półtora roku, J. Bolipczuk na rok, Fr. Kozioł na 10 miesięcy, St. Kowalowa i Michał Skarysz na 8 miesięcy, W. Kowal i K. Czajka na 5 miesięcy więzienia za składanie w sądach fałszywych zeznań za wynagrodzeniem.

Sygnatura: VIII. Km. 198/38.
Tow. Kontynentalne S. A. c/a Krak. Fabr. Drutu.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII-go, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 20, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 marca 1938 r. o godz. 12 w Krakowie, ul. Romanowicza Nr. 9. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Krak. Fabr. Drutu, składających się z Urządzenia biurowego, maszyny do pisania marki „Smith Bross" 5.000 kg żelaza walcowanego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 3 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Ryszard Konopka.

Wiadomości z kraju

Prośba o przekazanie relikwij błog. Andrzeja Boboli Wilnu

KAP: W Wilnie powstał Komitet Obywatelski w sprawie sprowadzenia relikwij błog. Andrzeja Boboli z Rzymu do Wilna. W tym celu komitet złożył prośbę do Ojca św. o przekazanie relikwij Błogosławionego, który niebawem ogłoszony będzie świętym, Wilnu, miastu związanemu z jego życiem doczesnym. We wszystkich parafiach archidiecezji wileńskiej są podpisy na tej prośbie.

Kalwini jeszcze uprawiają bezprawie rozwodowe

Przed rokiem mniej więcej piętnowaliśmy bezprawie rozwodowe wileńskiego konsystorza kalwińskiego, który fabrykował rozwody dla katolików. Warszawski konsystorz zboru ewangelicko-reformowanego potępił w oficjalnych enuncjacjach te praktyki wileńskie, stwierdzając, że z chęci zysku rozbijano w Wilnie małżeństwa i udzielano masowych rozwodów, nieważnych wobec prawa. **Państwowe sądy cywilne unieważniały wyroki rozwodowe, przyznając ważność poprzednio zawartym związkom małżeńskim. Apelacyjny zaś sąd karny w Wilnie dopatrzył się w wileńskich praktykach rozwodowych znamion zbrodni z art. 286 k. k., popełnionej z chęci zysku i zagrożonej karą więzienia do lat 10. Polecił przeto sędziemu przeprowadzić śledztwo, które toczy się od maja 1937 roku. Tymczasem okazuje się, że**

osławiony konsystorz kalwiński w Wilnie, mimo to dalej prowadzi swoje dzieło zniszczenia małżeństw katolickich.

Rozwodami zajmuje się zamiast pastora Michała Jastrzębskiego, reformowany „kaznodzieja“ parafii wileńskiej, Paweł Dilis.

Groźna epidemia w Brodach

We wsi Ponikowice pow. brodzkiego, we Wschodniej Małopolsce, wybuchła groźna epidemia, przypominająca hiszpankę, połączona z komplikacjami mózgowymi. W ciągu dwóch dni zachorowało ponad 100 osób, w tym 12 wypadków śmiertelnych. W związku z tym bawi w Ponikowicach profesor bakteriologii dr Gąsiorowski ze Lwowa. Szkoły na miejscu i w okolicznych wsiach zostały zamknięte. Dowóz nabiału do miasta jest w zupełności wstrzymany.

„Bezrobotny“ oszukał skarb na 80 tys. zł.!

Urząd skarbowy w Łodzi prowadzi dochodzenie przeciwko żydowi Abrahamowi Kaufmanowi, podejrzewając go o machinacje i ukrywanie dochodów na niekorzyść Skarbu Państwa. Kaufman, do niedawna muzyk kinematograficzny, na skutek wprowadzenia filmów dźwiękowych, staje się bezrobotnym. Pomysłowy żyd przystępuje do pracy jako agend biur filmowych i pracuje na własny rachunek — pośredniczy w wynajmie filmów między właścicielami biur filmowych i kinami, dorabiając się dużego majątku. W ubiegłym tygodniu władze skarbowe zwróciły uwagę na działalność Kaufmana i w toku obserwacji zarządzono szczegółową kontrolę ksiąg. **Wówczas wykryto olbrzymie nadużycia na szkodę Skarbu Państwa wskutek prowadzenia podwójnych ksiąg. Straty, jakie poniósł Skarb Państwa, wynoszą około 80 tysięcy złotych.**

Z szerokiego świata

ROSJA SOWIECKA LICZY 169 MILIONÓW MIESZKAŃCÓW. W niedługim czasie zostaną opublikowane wyniki statystyczne z roku 1937, dotyczące liczby mieszkańców ZSSR. W tej chwili trudno jest podać dokładną cyfrę. Przed kilkoma laty liczba ludności w całej Rosji była podana jako 180 milionów, jednakowoż cyfra wydaje się zbyt wygórowana i raczej może być zbliżoną do 170 milionów. Według pisma sowieckiego „Partijnoje Stroitielstwo (numer marcowy) Rosja Sowiecka liczy 169 milionów mieszkańców.

W tkalniach sowieckich produkują tandetę

„Prawda“ skarży się, że moskiewskie fabryki tkackie „Trechgorka“ wypuszczają na rynek setki tysięcy metrów **tandety, która po pierwszym praniu dosłownie się rozłazi, gdyż wytrzymałość tkaniny wynosi zaledwie 10 proc. W początkach roku bieżącego wypuszczono takiej tandety 150 tys. metrów.** Za tandetę tę odpowiedzialni są — według „Prawdy“ — szkodnicy. Dziennik zaznacza, że produkcja tandety moskiewskich fabryk tkackich trwa od dłuższego czasu, a ludowy komisariat handlu wewnętrznego ani razu nie zabrał głosu w tej sprawie. Redakcja „Prawdy“ zażądała od ludowych komisarzy lekkiego przemysłu Szostakowa i handlu wewnętrznego Smirnowa, by zakomunikowali na szpaltach „Prawdy“, co zostało uczynione w dziedzinie likwidacji szkodniczego systemu wypuszczania na rynek tandety.

———ooo———

Kościół i chrześcijaństwo w dawnej i dzisiejszej Litwie

Nie biorąc pod uwagę pojedyńczych, na ogół nielicznych, nawróceń dokonywanych przez Krzyżaków i Rycerzy Mieczowych, Litwa po raz pierwszy, jak donosi KAP w obszernym artykule — wkroczyła w orbitę chrześcijaństwa za czasów wielkiego księcia Mindowe, który w r. 1252 wraz z rodziną i kilkuset panami litewskimi przyjął z rąk przysłanego umyślnie zakonnika Chrystiana Chrzest św. a następnie od papieża Inocentego IV otrzymał tytuł królewski. Wtedy również powstała *pierwsza litewska diecezja z biskupem,* wspomnianym już Chrystianem z zakonu teutońskiego w Liwonii. Biskupstwo to jednak, jak i wiara chrześcijańska w Litwie, trwały bardzo krótko. Biskup Chrystian już w r. 1260 przeniósł się do Rygi, Mindowe na kilka lat od Kościoła odpadł (powrócił do Kościoła po pokucie i pielgrzymce do Rzymu w r. 1262, na krótko przed swoją tragiczną śmiercią), a *pogaństwo na nowo podniosło głowę.* Pewne tendencje do nawrócenia na chrześcijaństwo okazywał następnie Gedymin, a jeszcze bardziej sprzyjał chrześcijaństwu wielki książę Olgierd, którego obie żony były chrześcijankami a i sam pod koniec życia przyjął Chrzest św.

Ostateczne nawrócenie Litwy nastąpiło dopiero za Jagiełły.

Przed małżeństwem swym z polską królową Jadwigą przyjął on w Krakowie w dniu 14 lutego 1386 r. Chrzest św., idąc w tym za przykładem stryjecznego swego brata Witolda, wcześniej już nawróconego przez Krzyżaków. W następnym roku Władysław Jagiełło przybył wraz z królową Jadwigą w otoczeniu arcybiskupa Bodzanty i wielu kapłanów do Wilna. Pogaństwo zostało oficjalnie zakazane. Stało się to ściśle 550 lat temu. Wkrótce papież Urban VI, ulegając prośbom królewskim, erygował w r. 1398 diecezję litewską z siedzibą w Wilnie i pierwszym biskupem jej mianował Andrzeja Wasiłło z zakonu Braci Mniejszych, zwanego „Apostolus-Lithuaniae“. Oporniej szło nawracanie Żmudzi, która dzięki osobistym wpływom Witolda nawróciła się dopiero po około r. 1415. Diecezję żmudzką w Worniach papież Marcin V erygował w r. 1417.

Długie jeszcze lata katolicyzm na Litwie nie był silnie utwierdzony. Odczuło się to szczególnie silnie, gdy przenikać poczęły do Polski nowinki reformacyjne, zrazu *luteranizm* a później znacznie od niego, dzięki wpływom Mikołaja Radziwiłła, silniejszy *kalwinizm.* Nowinki te wyparto głównie wskutek energicznej interwencji kardynała Hozjusza i akcji jezuitów wileńskich.

Obecna Litwa, licząca według statystyki z r. 1931 mieszkańców 2.220 tysięcy, posiada

w znacznej przewadze (85,7 proc.) ludność katolicką.

Jej organizacja kościelna uregulowana została konstytucją apostolską „Lithuanorum Gente“ z 4 kwietnia 1926 r. W myśl tej konstytucji *Litwa stanowi samodzielną prowincję kościelną* z *metropolią* w Kownie i czterema diecezjami w Koszedarach, Poniewieżu, Telszach i Wiłkowyszkach oraz prałaturą „nullius“ w Kłajpedzie. Według statystyki z r. 1934 Kościół katolicki na Litwie liczył *440 parafij, 738 kaplic i kościołów, 988 kapłanów świeckich i 155 zakonnych a nadto 231 braci i 493 siostry zakonne.* W Kownie na uniwersytecie istnieje fakultet teologii katolickiej. Tam też znajduje się Seminarium Metropolitalne. Dwa inne seminaria istnieją w Telszach i Wiłkowyszkach.

Stosunki państwa litewskiego ze Stolicą Apostolską reguluje konkordat przygotowany dzięki zabiegom ks. biskupa Matulewicza i podpisany w dniu 27 września 1927 r., ratyfikowany zaś w dniu 10 grudnia tegoż roku. Konkordat ten w ogólnych zarysach przypomina treść konkordatu z Polską. Tym nie mniej w ciągu krótkiego okresu samodzielnej Litwy nie można twierdzć, by sytuacja Kościoła w tym kraju była zupełnie jasna i uregulowana. Wpływają na to przede wszystkim stosunki polityczne. Aż do roku 1926 polityce litewskiej przewodził blok chrześcijańsko-demokratyczny, po wyborach jednak w r. 1926 nastąpił przewrót i dyktatury Waldemarasa a następnie Smetony. Konstytucja litewska z r. 1922 została obalona i w r. 1928 dekretem zastąpiona nową mniej demokratyczną. Dyktatura Waldemarasa padła w r. 1929, jednak Smetona pozostał i wybory z r. 1931 powierzyły mu prezydenturę państwa.

Głośnym był kilka lat temu zatarg Litwy ze Stolicą Apostolską, który wywołał nawet przerwę w stosunkach dyplomatycznych, podjętych następnie na nowo. Głównym powodem nieporozumień była sprawa wileńska. Jak wiadomo, granice diecezji polskich pokrywają się z granicami naszego państwa. Erekcja metropolii wileńskiej była tym samym uznaniem przez Stolicę Apostolską granic naszego państwa od strony Litwy, co się nie podobało rządowi litewskiemu, roszczącemu pretensje do ziemi wileńskiej, oczywiście bez podstaw.

Z hitlerowskiej Austrii

ZAKŁAD JEZUITÓW W FELDKIRCH ZAMKNIĘTY.

Donoszą z Wiednia, że znany w Europie zakład wychowawczy księży Jezuitów w Feldkirch w Przedarulanii (Voralberg) został w tych dniach zamknięty. Władze hitlerowskie zaznaczyły w motywach tej decyzji, że wychowankowie zakładu należeli do organizacji, która chciała siłą przeciwstawić się przyłączeniu Austrii do Niemiec.

Ważą się losy Czechosłowacji

Zjednoczenie czeskich Niemców pod wodzą Henleina

W tym tygodniu czechosłowacki minister spraw zagranicznych, dr Emil Krofta, przyjmując dziennikarzy zagranicznych, powiedział: „Nie wolno zamykać oczu wobec rzeczywistości, że nasze położenie międzynarodowe wskutek ostatnich wydarzeń znacznie się zmieniło, stało się bardziej drastyczne i odpowiedzialniejsze, a to dlatego, że światowa opinia publiczna wielką uwagę zwraca na nasze państwo".

Jest to prawda. Na skutek ostatnich wydarzeń chodzi po prostu o **dalsze losy Czechosłowacji.** A to z powodu Niemców sudeckich.

Niemcy w Czechosłowacji stanowiący bardzo znaczną mniejszość (berliński „Lokal Anzeiger" podał ostatnio, że w Czechosłowacji jest 3,260.000 Niemców, czyli 24,4% ogółu ludności, co jest stanowczo przesadą), stanowili przynajmniej w części element ustosunkowujący się pozytywnie do państwa, czego wyrazem była współpraca w rządach państwem. Tzw. aktywiści niemieccy, mianowicie Związek Rolników oraz chrześcijańsko-społeczni i socjalni demokraci należeli od szeregu lat do koalicji rządowej i jeszcze w obecnym rządzie mieli swych przedstawicieli. Rok 1935 przyniósł Czechosłowacji zaczątek poważnych zmian wśród mniejszości niemieckiej. W czasie ówczesnych wyborów do parlamentu partia hitlerowska Henleina, tzw. Partia Niemców Sudeckich, odniosła poważny sukces, zdobywając prawie ¾ głosów niemieckich i stała się

drugą co do liczby miejsc w parlamencie partią

w Czechosłowacji. Pod wpływem agitacji Henleina, wspieranej z Berlina, poczęły się pojawiać wśród innych stronnictw wśród Niemców w Czechosłowacji tendencje ku współpracy z Henleinem. Znajdowały one zwolenników szczególnie w młodszych kołach Zw. Rolników oraz chrześcijańsko-społecznych. Przeciwdziałając tym tendencjom Hodża kaptował niemieckie partie aktywistyczne drogą rozmaitych ustępstw na rzecz Niemców. W połowie lutego ub. roku doszło do porozumienia między rządem czechosłowackim a aktywistami w sprawie dalszych uprawnień językowych, w sprawach szkolnych oraz powoływania Niemców sudeckich na stanowiska państwowe.

Wydarzenia w Austrii wywarły ogromne wrażenie na Niemcach w Czechosłowacji. Henleinowców uczyniły pewniejszymi siebie i agresywniejszymi, zaś inne partie skłoniły do rozstania się z dotychczasową samodzielnością i połączenia się z Partią Niemców Sudeckich. Zrobił to naprzód Związek Rolników (Bund der Landwirte), którego przedstawiciel minister Spina zasiadał w rządzie czechosłowackim od roku 1926. Przewodniczący tego Związku, Gustaw Hacker, ogłosił oświadczenie, iż Związek Rolników widzi, iż podjęte w roku 1926 usiłowania zapewnienia Niemcom sudeckim należytych praw w drodze udziału w rządach, nie dały należytych rezultatów. Nie dała należytych wyników również polityka rozpoczęta na podstawie decyzji rządu z 18 lutego 1937 r. Wobec tego

„Związek Rolników przyłącza się do Partii Niemców sudeckich".

Rozwój wypadków ostatnich czasów wymaga jednolitego działania i wspólnego natężenia wszystkich sił".

Z oświadczenia tego wynika, że wypadki austriackie zadecydowały o pójściu Zw. Rolników pod komendę Henleina. Po tym fakcie minister Spina zgłosił ustąpienie z rządu. Oczywiście już to zaciążyło na sytuacji wewnętrznej Czechosłowacji. Ale na tym nie koniec. Po Zw. Rolników zapadła

i wśród Niemców chrześcijańsko-społecznych,

którym przewodził prof. uniw. w Pradze, ks. Hilgenreiner, decyzja rozwiązania organizacji i pójścia śladem Zw. Rolników. W komunikacie z 24 b. m. uzasadniono to postanowienie bezowocnością dotychczasowej polityki aktywistycznej. Niemcy chrześcijańsko-społeczni po swym kroku odwołali z rządu ministra Zaiczka. Do Henleina poszła i grupa niemieckich rzemieślników, która wprawdzie nie była liczna i nie posiadała ani jednego przedstawiciela w parlamencie, ale w każdym razie wsparła moralnie pozycję Henleina. W ten sposób wśród Niemców sudeckich działają w chwili obecnej już dwie tylko partie, mianowicie Partia Niemców Sudeckich oraz partia socjalnych demokratów. Socjalni demokraci jeszcze mają w rządzie swego przedstawiciela w osobie min. Czecha. Ale stanowisko jego w partii jest mocno zachwiane i większość stoi po stronie jego przeciwnika posła Jakscha, który zwalcza udział partii w rządzie. Spór rozstrzygnie kongres partyjny, zwołany na 26 b. m.

Na skutek tych zmian partia Henleina rozporządza 55 mandatami w sejmie, oraz 26 w senacie. Ta sytuacja pobudza „henleinowców" do snucia daleko idących planów. Powołując się na zasady „demokratyczne", domagają się dla siebie

stanowiska prezydenta parlamentu i prawa utworzenia rządu

do czasu zmiany konstytucji Czechosłowacji i przyznania Niemcom sudeckim pełnego samorządu terytorialnego.

Są to raczej demonstracyjne żądania. Na prawdę zaś Niemcy sudeccy zmierzają do autonomii, która by w końcu doprowadziła do „Anschlussu".

Na konsolidację Niemców

odpowiadają Czesi próbą narodowej konsolidacji.

Do rządu Hodży przystąpiła partia narodowo-demokratyczna (Kramarza), a zaczyna się głośno mówić nawet o połączeniu narodowej demokracji i partii rzemieślniczej z partią agrariuszy czeskich.

Wszystko to świadczy o płynności stosunków w Czechosłowacji i losy tego państwa stawia pod znakiem zapytania.

P. O.

Przegląd prasy

Niekonsekwencje „Robotnika" w sprawie komunizmu

„Robotnik" już nie wie, co robić z komunistami. Raz oburza się na „reakcyjny" Senat francuski, że zwalcza tak porządny rząd, jak p. Bluma, który się opiera i o komunistów: Cachin i Thorez. Po tym zaś pod wpływem obydwóch procesów w Moskwie, które pochwalają panowie Cachin'owie, woła:

„Każdy świadomy, myślący, uczciwy człowiek pracy winien unikać ich towarzystwa"...

„Mimowoli — pisze „Gazeta Polska" — nasuwa się tu pytanie: pod czyim adresem przestroga ta została wystosowana? Czy pod adresem rządu Republiki Czechosłowackiej, związanej przymierzem wojskowym z dyktaturą stalinowską, czy może pod adresem francuskich towarzyszy socjalistycznych, którzy tak upodobali sobie towarzystwo pp. Cachinów i Thorezów, że upierają się przy utrzymaniu „frontu ludowego"?

A może po prostu pod adresem towarzyszy redakcyjnych, „Robotnika", który protest senatu francuskiego przeciw dalszemu istnieniu rządu opartego na współpracy z komunistami zatytułowali krzykliwie: „Nowy akt sabotażu Senatu".

Jedno jest dla nas pewne: twierdzić, że każdy myślący i uczciwy człowiek winien unikać towarzystwa komunistów, a jednocześnie entuzjazmować się współpracą socjalistyczno-komunistyczną we Francji i Czechosłowacji — to nie ma nic wspólnego z konsekwencją".

Krytyka literacka i Bereza

„Kurier Poranny" — jak pisaliśmy — bardzo ostro zaatakował p. Ksaw. Pruszyńskiego za jego krytykę książki p. maj. Lepeckiego. P. Pruszyński ogłosił w prasie list zarzucając „Kurierowi Por.", że mu grozi — Berezą za krytykę literacką. „Kur. P." przytacza teraz to, co pisał o p. Pruszyńskim. Są to słowa:

„Nie wiadomo, czym byłby p. major Lepecki we Francji, ale wiadomo na pewno, czym byłby i gdzieby się dziś znajdował p. Ksawery Pruszyński we Włoszech lub w Niemczech, gdzie walka z obmarzaniem społecznym postawiona jest wyraźnie".

„K. P." robi teraz minę niewiniątka i pyta: — cóż w tym złego? Przypuśćmy — pisze — że w „K. P." byłoby powiedziane:

„wiadomo na pewno, czym byłby i coby się dziś stało z p. Ksawerym Pruszyńskim w kraju ludożerców". Albo jeszcze inaczej: „wiadomo na pewno, czym byłby i coby się dziś stało z p. Ksawerym Pruszyńskim w Rosji Sowieckiej".

Czy z tego rodzaju uwagi wynikałoby, że należy u nas albo zjeść p. Ks. Pruszyńskiego, jak się to czyni u ludożerców, albo wywieźć go na Sołówki?

Nie! Z tych i z analogicznych uwag nic podobnego wynikać nie może, bo mowa jest wyraźnie tylko o tym, co się dzieje w podobnych wypadkach, gdzie indziej. I żadnej w tym zachęty do naśladowania u nas tamtych sposobów dopatrzeć się nie można".

Jest to wykręt pisma, które teraz wije się, jak węgorz, gdy je opinia prasy nacisnęła.

Ustawa o odbieraniu obywatelstwa

„Słowo Narodowe" (Lwów) wytyka ustawie o odbieraniu obywatelstwa ogólnikowość i to, że odbieranie obywatelstwa powierza nie sądom, lecz Min. Spraw Wewn.

„Ale — pisze — zarzuty nasze mają charakter raczej teoretyczny. Ewentualne omyłki i nadużycia w wykonywaniu ustawy muszą ustąpić na plan dalszy wobec ważnego interesu państwowego, którego ta ustawa ma bronić. Wiemy przecież, że zagranicą mieszkają dziesiątki tysięcy obywateli polskich, których z Polską łączy tylko paszport konsularny. — Zasymilowali się doszczętnie z nowym środowiskiem a obywatelstwa nowego nie przyjęli tylko dlatego, że charakter obcokrajowca dawał im pewne korzyści. Iluż takich „obywateli" polskich widziało się w okolicach Place de la Republique w Paryżu wnoszących żargon i koszerne sklepy w samo centrum stolicy Zachodu. Wiedeń liczył ich około 30 tysięcy, nasi konsulowie w Berlinie, Londynie, Budapeszcie, Brukseli i t. p. mają głównie do czynienia z tą właśnie kategorią „polskich" emigrantów. Z nich rekrutują się obecnie najpilniejsi bywalcy wszelkich mityngów antyfaszystowskich i antypolskich, **oni wydają najlepszych propagandzistów komunizmu.** Słuszną będzie rzeczą przecięcie wszelkich więzów między państwem a tymi jego obywatelami z imienia przynoszącymi mu tylko szkody a imieniu polskiemu najgorszą opinię w świecie. Umożliwia to zamknięcie drogi powrotnej dla tych, którzy np. pod wpływem postępów hitleryzmu odkryli w sobie tęsknotę za szarą Wisłą, nad brzegami której stały ich kołyski".

Czynnik obywatelski w sądownictwie

„Czas", pisząc o miesiącu sądów przysięgłych, rzuca uwagę:

„Minister Grabowski oświadczył w Senacie, że wniesie w najbliższym terminie konstytucyjnym projekt ustawy, realizujący współudział czynnika obywatelskiego w sądownictwie karnym. P. Grabowski nie powiedział, jaki to typ sądów na miejsce sądów przysięgłych ma zamiar wprowadzić, toteż z oceną jego oświadczenia należy się wstrzymać do chwili, gdy projekt ten będzie znany. Można tylko wyrazić ubolewanie, że p. Minister Sprawiedliwości nie wniósł tego projektu jednocześnie z projektem, znoszącym sądy przysięgłych. Uniknęłby przez to zarzutu, że chce czynnik obywatelski z sądownictwa wykluczyć".

List z Rzymu

Inwestycje publiczne w Italii

Rzym, marzec.

Zrozumiałe zainteresowanie w szerokich sferach społeczeństwa Italii wywołał program inwestycyjny na nowy rok budżetowy 1938/39, przedłożony Izbie poselskiej parlamentu faszystowskiego, przez ministra robót publicznych, Cobolli-Gigli'ego.

BUDOWY W RZYMIE.

Pierwsze miejsce co do ważności projektowanych inwestycyj, zajmuje Rzym, siedziba przyszłej wystawy światowej w r. 1941. Dla uzgodnienia poszczególnych projektów przyszłych prac, dekretem Rady ministrów z 23 lutego b. r., powierzono komisji planów regulacyjnych przy ministerstwie robót publicznych, zatwierdzanie inwestycyj, przeprowadzanych przez gubernatorat Rzymu, w związku z wystawą światową. W samym mieście wykonuje się następujące prace: budowę nowego dworca kolejowego (stazione Termini), którego fronton w formie portyku ma obejmować 240 m; budowę nowego dworca kolei Roma—Ostia—Lido (stazione Ostierse), gdzie prace już są daleko posunięte, utworzenie i zabudowanie placów przylegających do terenów wystawy światowej, na co wyasygnowano sumę 14 milionów lirów, zbudowanie nowego pałacu partii faszystowskiej: „Casa Littoria" w pobliżu Forum Mussoliniego, regulację ulic i budowę nowych w dzielnicach: Flamińskiej, Św. Hipolita, Prenestyńskiej i Monte Testaccio, budowę nowej siedziby urzędów faszystowskich przy ulicy Borysa Bułgarskiego, wreszcie rozbiórkę szeregu gmachów dla stworzenia perspektywy na Augusteum, zawierające groby rodziny Augusta-Oktawiana, i budowę nowego, imponującego portyku na „Via della Poncitiazione", wiodącej do bazyliki św. Piotra.

Ponadto ministerstwo projektuje budowę nowych 3 mostów na Tybrze, tj.: mostu Afrykańskiego, św. Pawła i Magliana, oraz nowego pałacu ministerstwa Afryki Italskiej koło Awentynu.

SZKOŁY I DOMY ROBOTNICZE.

Na drugim miejscu znajdują się inwestycje związane z budową nowych gmachów szkolnych i mieszkań robotniczych. W roku 1937 finansowano budowę 1916 gmachów szkolnych, zawierających 10.675 sal w Italii południowej i na wyspach Sycylii oraz Sardynii, jak i 1.818 budynków z 8.779 salami w Italii północnej i środkowej; z powyższego programu na dzień 31. XII. 1937 r. wykonano 10.782 sal, przy czym zapotrzebowanie według danych ministerstwa wychowania narodowego, wynosi jeszcze 30.000 sal szkolnych.

Co się tyczy budowy tanich mieszkań robotniczych, poważne zasługi w tym kierunku położyło Konsorcjum Narodowe Instytutów Prowincjonalnych Faszystowskich, które w r. 1937 na ten cel wyasygnowało 162 milionów lirów; w roku bieżącym przeznaczono sumę 167 milionów lirów. Zdołano w ten sposób stworzyć 10.000 mieszkań dla klasy pracującej.

W zakresie rozszerzenia sieci wodociągowej, założono wodociągi w Apulii w 18 gminach, liczących 69.028 mieszkańców; na Sycylii, gdzie w 1922 roku na 349 gmin, zaledwie 108 posiadało wodociągi, obecnie nowych 205 gmin zaopatrzono w sieć wodociągową.

DROGI I SZOSY.

Projektuje się nadto odbudowę wodociągu abruzzkiego oraz budowę nowego wodociągu wiejskiego w Alto Calore, który by zaopatrywał we wodę 35 gmin w prowincjach Awelińskiej i Benewento. Osobną troską otaczało ministerstwo drogi, których budową zajmuje się Spółka Autonomiczna Państwowa. Dla rozszerzenia sieci dróg państwowych, projektuje się budowę nowej szosy Tyberyńskiej, wychodzącej z Nami, a biegnącej przez Perugię, Citta di Castello, Apeniny do Verghereto, gdzie ma połączył się w Cesenie z miejscową szosą, a stamtąd przez Emilia do Wenecji. Prace na tym szlaku rozpoczną się za miesiąc. Ponadto przeprowadza się studia nad stworzeniem autostrady na szlaku Rzym—Berlin. Ta sama Spółka przeprowadzała budowę nowych dróg w podbitej Abisynii, gdzie już 30 czerwca 1937 r. otwarto dla ruchu kołowego 1526 km szos, zaś z projektowanych 3420 km, które mają być ukończone na 30 czerwca b. r., wykonano już 3284 km dróg, o powierzchni asfaltowej lub bitej. Do właściwych już tylko Italii inwestycyj, należy zaliczyć regulację rzeki Tybru oraz odbudowę okolic zniszczonych przez trzęsienie ziemi. W zakresie regulacji Tybru projektuje się budowę dwu tam i zbiorników dla odprowadzenia nadmiaru wód, przy czym na powyższy cel przeznaczono sumę 30.000 milionów lirów, zaś osobnej komisji ekspertów polecono opracować plany regulacyjne oraz nawigacyjne na tej rzece.

W okolicach nawiedzonych trzęsieniem ziemi, wyasygnowano 40 milionów dla Messyny, gdzie zbudowano 2629 baraków, mogących pomieścić 10.700 osób; w Reggio Calabria prace nad odbudową są w toku.

Na koniec są inwestycje związane z elektryfikacją kraju; potrzeba tu jeszcze podnieść cyfrę kilowatów produkowanej energii elektrycznej o dalsze 5 miliardów, by móc w roku 1941 zapewnić samowystarczalność państwu. Ministerstwo powyższe prace subwencjonowało kwotą 1,300.000 lirów, przy czym jednocześnie prowadziło się studia nad zorganizowaniem dalszych urządzeń technicznych i stworzeniem nowych zakładów elektrycznych w różnych punktach kraju, dla zaopatrzenia całej Italii w dostateczną ilość energii elektrycznej, zarówno dla konsumpcji przemysłowej, jak i prywatnej.

KS. DR PIOTR BOBER.

Humor

POLOWANIE NA UPATRZONEGO.

— A więc był pan świadkiem naocznym zderzenia tych dwu samochodów!
— Tak, panie sędzio.
— Niech pan nam opisze przebieg tego wypadku. Jak zachowywali się obaj kierowcy.
— Trudno mi to określić, panie sędzio, miałem jednak wrażenie, że obaj upatrzyli sobie jednego i tego samego przechodnia!

JEFF PEER.

Arabska awantura

Siedziałem przy maszynie, gdy drzwi nagle się otworzyły i w progu stanął Śledzikiewicz.

— Niech cię diabli... — zawołał, gdy mnie tylko zobaczył.

Jestem przyzwyczajony do różnych powitań, ale nie zdarzyło mi się, aby ktoś, zamiast „dzień dobry", wysyłał mnie do diabła. W dodatku w moim własnym domu.

— Co się stało? — zapytałem oschle.

— Ty się jeszcze pytasz? — wrzasnął Śledzikiewicz. — Ładnieś mnie urządził!

— Ja, ciebie? — zapytałem zdziwiony. — W jaki sposób?

Śledzikiewicz sapnął, jak rozgniewany hipopotam.

— Tyś mi polecił Bombałę, czy nie? — zapytał.

Kiwnąłem potwierdzająco. Oczywiście, że ja poleciłem mu Bombałę. Śledzikiewicz przyszedł onegdaj i prosił, abym mu wskazał jakiegoś dobrego mówcę.

— Jakiego rodzaju ma to być mówca? — zapytałem Śledzikiewicza.

— Jak to: jakiego rodzaju — zaperzył się Śledzikiewicz. — Dobry mówca musi umieć gadać, to jasne! My mu już materiałów do mowy dostarczymy. Poza tym dobrze zapłacimy, ale musi to być dobry mowca.

Skoro tak, to dobrze. Poleciłem mu Bombałę. Bombała umie gadać. Co do tego nie miałem dotychczas żadnych wątpliwości. Czyżby więc Bombała tym razem zawiódł?

Gdy zadałem to pytanie Śledzikiewiczowi, otrzymałem odpowiedź pozytywną

— Bombała świetnie mówił — rzekł Śledzikiewicz. — Słuchałem go z prawdziwą przyjemnością...

— No więc, o co ci chodzi? — zapytałem rozgniewany.

Śledzikiewicz spojrzał na mnie rozgniewany.

— Ależ Bombała jest skończoną pijaczyną... — wrzasnął.

Straciłem resztki cierpliwości.

— A czy ja mówiłem, że nim nie jest? — wrzasnąłem z kolei.

Śledzikiewicz rozindyczył się na serio.

— Czy ty wiesz, że ja jestem prezesem Towarzystwa Zwalczania Alkoholizmu?

— Wiedziałem, a jakże, wiedziałem. Śledzikiewicz to przecież znany działacz na niwie antyalkoholowej.

— Wiedziałeś więc — mówił Śledzikiewicz. — Mogłeś się więc domyśleć, że trzeba mi było dobrego mówcy, aby przemówił na zebraniu naszego Towarzystwa...

— A to rzeczywiście przykre... — rzekłem. — Ale dla czegóż mi nie powiedziałeś, o jakiego ci mówcę chodzi?...

Śledzikiewicz wzruszył ramionami beznadziejnie.

— Zapomniałem. Myślałem, że się sam domyślisz. Zresztą — dodał po chwili. — Niech by sobie Bombała używał alkoholu. Mnie to nie przeszkadza...

— Nie? — popatrzyłem na Śledzikiewicza trochę zaskoczony.

— Oczywiście, że wolałbym, aby Bombała był uosobieniem trzeźwości. Wódka — mój drogi — to okropny nałóg...

— Teraz cię już zupełnie nie rozumiem — — rzekłem, gdy Śledzikiewicz skończył swą tyradę. — Mówisz, że ostatecznie sam fakt, że Bombała lubi popijać, nie „przeszkadza" ci. Mówisz dalej, że Bombała wywiązał się dobrze ze swego zadania mówcy. O co ci w takim razie chodzi, człowieku?!

— O co? Chcesz wiedzieć, co zrobił Bombała po odczycie, gdy zainkasował honorarium w kwocie 50 zł.?

Nie wiedziałem. Bo i skąd?

— No, co takiego zrobił?

— Zaprosił wszystkich na wódkę — rzekł dramatycznie Śledzikiewicz.

— Św.... — wyrwało mi się z ust. — To bardzo nieładnie postąpił...

— Potwór! — Śledzikiewicz był aż fioletowy z gniewu. — I wyobraź sobie. Nikt oczywiście nie chciał iść...

— Zrozumiałem. Naturalnie. Oczywiście — potwierdziłem.

— Wiesz, co ten Bombała zrobił? Palnął sobie do nas mówkę. Żebyś ty wiedział, jak ten człowiek mówił — Śledzikiewicz westchnął na samo wspomnienie. — Jeszcze nigdy nie słyszałem człowieka tak wspaniale mówiącego. Sypał cytatami, porównania, humorem. Ach, powiadam ci, była to istna poezja...

* * *

W kilka dni po tej rozmowie z Śledzikiewiczem spotkałem Bombałę. Oczywiście natarłem mu uszu.

— Jak mogłeś tak postąpić? — zapytałem w końcu pełen świętego oburzenia.

Bombała zawstydził się.

— Bo widzisz zdawało mi się, że tak będzie najlepiej. Zawsze mi wbijali do głowy: Dadzą tobie zarobić, daj i ty drugim. Państwo daje 60 tys. zł. na zwalczanie alkoholizmu, m. in. referentom. Chciałem odwzajemnić się państwu, tj. monopolowi.

Ale czuł się bardzo zawstydzony. I miał powód...

Wiadomości sportowe

BUŁGARIA PRZEGRAŁA Z FRANCJĄ 1:6.

W Paryżu rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Francji i Bułgarii. Francuzi zwyciężyli zdecydowanie 6:1 (2:0). Bułgarzy, którzy wystąpili zamiast Austrjaków, zaprezentowali się bardzo słabo, zwłaszcza obrona gości grała beznadziejnie. Punkt honorowy dla Bulgarów zdobyty został na kilka sekund przed końcem meczu.

WĘGRY POKONAŁY GRECJĘ 11:1 (7:0).

W rozegranym w Budapeszcie meczu eliminacyjnym o mistrzostwo świata Węgry pokonały Grecję w stos. 11:1 (7:0).

SKŁAD POLSKI NA MECZ Z WĘGRAMI.

Polski Związek Bokserski ustalił następujący skład reprezentacji Polski na mecz z Węgrami, jaki się odbędzie dnia 10 kwietnia w Budapeszcie: Sobkowiak, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Drużynie sekundować będzie trener Sztam. Sędzia punktowym wyznaczony został p. Bielewicz. Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego postanowił jak najstaranniej przygotować naszą reprezentacyjną ósemkę do ciężkiego meczu z Węgrami. Jakkolwiek wygraliśmy w Helsingforsie i Tallinie, to jednak drużyna polska walczyła poniżej swej formy. Polski Związek Bokserski ma nadzieję, że obecnie po wzmocnieniu drużyny Woźniakiewiczem, Kolczyńskim i Szymurą występ w Budapeszcie przyniesie nam nowy sukces i to nad jedną z najsilniejszych drużyn Europy.

Radio

ROZWÓJ RADIOFONII NA LITWIE. Stopień radiofonizacji Litwy wynosi obecnie 1.8 proc., zaś liczba radioabonentów wzrosła z 39.840 na 1 stycznia 1937 r. do 45.437 na 1 stycznia 1938 r. Przy stosunkowo niskim stopniu nasycenia kraju pod względem radiosłuchaczy wzrost ten ma duże znaczenie. Również pod względem gospodarczym radiofonia litewska zaczyna się rozwijać, dochodzą bowiem wiadomości o projekcie budowy dużej fabryki aparatów i sprzętu radiowego. W związku z tym porozumiewano się z firmami zagranicznymi. Nowa fabryka ma być jednak przedsiębiorstwem na wpół państwowym. Dotychczas aparaty radiowe były w Litwie produkowane tylko w małych ilościach przez małe warsztaty. Zwiększona produkcja krajowa w tym zakresie przyczyni się niewątpliwie do znacznego rozpowszechnienia radia.

POCZĄTKI NIEMIECKIEGO PRAWA RADIOWEGO. W ostatnich dniach lutego r. b. odbyło się w salach berlińskiej Akademii Prawa Niemieckiego zebranie organizacyjne niedawno utworzonej Komisji prawa radiowego. Na tym zebraniu prezes niemieckiej Izby Radiowej Kriegler zobrazował obecny stan radiofonii niemieckiej, zaś przewodniczący zebrania, radca prawny Kühnemann rozważał wielkie znaczenie opracowania odpowiednich norm prawnych dla tak ważnego narzędzia życia społecznego, jakim jest radio. Na zebraniu organizacyjnym Komisja ustaliła szczegółowy program pracy, wysuwając na pierwszy plan szczególnie palące zagadnienie zakłóceń w odbiorze radiowym.

Programy stacyj radiowych:

PONIEDZIAŁEK 28 MARCA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Z pieśnią po kraju“ — audycja; 16.15 Muzyka rozrywkowa; 16.50 Pogadanka aktualna; **17.00 „Film w szkole“**, odczyt; 17.15 Recital fortepian.; 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 **Magia sportu**, słuch. 19.30 „Dyskutujmy“; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 W pierwszą rocznicę śmierci K. Szymanowskiego; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; — 23.00 Programy lokalne;

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 Audycja dla dzieci; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Muzyka i śpiew; 18.40 Profil geologiczny Zagłębia węglowego“ — odczyt; 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 Muzyka z płyt.

Lwów godz. 13.45 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka lekka 14.30 Muzyka lekka (płyty); 14.55 Giełda lwowska; 15.00 „Trochę pieśni, trochę słowa“; 15.20 Wiadomości

Sejm uchwalił zniesienie uboju rytual.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, w późnych godzinach wieczornych Sejm przystąpił do debat nad projektem noweli do ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, wniesionym przez pos. Dudzińskiego. Projekt ten — jak wiadomo — przewiduje całkowite zniesienie uboju rytualnego.

Po przemówieniu pos. Dudzińskiego, który wykazał, że podział rynku rzeźnego na zwykły i rytualny okazał się w praktyce iluzoryczny, zabrał głos wiceminister Jaroszyński, który sprzeciwił się projektowi pos. Dudzińskiego. Imieniem rządu wicem. Jaroszyński wniósł szereg poprawek.

W dyskusji niezwykle ostro przemawiali posłowie żydowscy, którzy zagrozili, że ludność żydowska wstrzyma się od konsumowania mięsa w ogólności

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki, po czym ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. W ten sposób ubój rytualny został przez Sejm zniesiony.

Wygaśnięcie ulg podatkowych

Z Warszawy donoszą, iż z dniem 31 marca b. r. wygasają generalne ulgi przyznane dla zaległości podatkowych rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. w związku z tym, urzędy skarbowe przystąpią *z dniem 1 kwietnia r. b. do ściągania zaległości niezlikwidowanych na podstawie tego rozporządzenia do dnia 31 marca 1938 r.*

Pewne ulgi przyznaje się z urzędu jedynie rolnikom, którzy według ustaleń urzędów skarbowych ponieśli w roku 1937 straty z powodu klęsk żywiołowych w wysokości conajmniej 15 proc. normalnego przychodu. *Dotyczy to zaległości w podatku gruntowym i dochodowym, odroczonych do dnia 31 marca 1938 r. na podstawie powołanego rozporządzenia a nie zlikwidowanych w tym terminie.*

Wymienione zaległości będą odroczone tym rolnikom do *dnia 31 grudnia 1938 r.* przy czym można będzie je spłacać w tym terminie bez odsetek.

Ponad to rolnicy, którym przyznawana będzie powyższa ulga, a którzy nie skorzystali z umorzenia 25 proc. zaległości, odroczonej na podstawie rozporządzenia z 15 kwietnia 1935 r. wskutek nie uiszczenia do dnia 31 marca 1938 r. przypisanego im w roku budżetowym 1937-38 podatku gruntowego i dochodowego

będą mogli skorzystać z tego umorzenia,

o ile uiszczą wymienione podatki w terminie do dnia 31 grudnia 1938 r. Umorzenie to będzie mogło nastąpić tylko do wysokości zaległości odroczonej do dnia 31 grudnia 1938 r.

Zarządzenie ministerstwa skarbu w sprawie tych ulg ukaże się w najbliższym numerze dziennika urzędowego ministerstwa skarbu.

bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Muzyka z płyt; — 19.35 „Minuty literackie ukraińskie“ fragm.; 18.50 Lokalne wiadomości sportowe; 18.55 Program na jutro; 23.00 Reportaż muzyczny z płyt.

Katowice godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Audycja dla szkół; 13.30 Koncert życzeń; 13.55 Muzyka z płyt; 14.10 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 Muzyka i śpiew; — 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Programy zagraniczne: godz. 19.05 Lahti „Pory roku“ — oratorium; 19.30 Praga „Ptasznik z Tyrolu“ — operetka; 20.10 Budapeszt Koncert symfoniczny; 20.30 Lille Koncert symfoniczny; 20.30 Lyon Koncert symfoniczny; 20.50 Hilversum I „Pasja wg. św. Mateusza“.

WIELKA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA FILATELISTYCZNA W PRADZE.

Międzynarodowa wystawa znaczków pocztowych w Pradze, która trwać będzie od 26 czerwca do 4-go lipca b. r. będzie jedną z największych tego rodzaju imprez światowych. Wystawa obejmować będzie wszystko, co jest w związku z filatelistyką, a więc znaczki pocztowe, prasę filatelistyczną, literaturę itd. Wystawa obrazować będzie zarazem działalność różnych stowarzyszeń filatelistycznych.

Zgłoszenia wystawców przyjmuje się do 20 kwietnia, a wysyłać je należy pod adresem: Wystawa „Praga 1938“ Praha XII, Londyńska 26

Urzędnik Ubezpieczalni Społ. sfingował napad bandycki

W sobotę rano mieszkańcy Krakowa zaalarmowani zostali wiadomością o napadzie bandyckim na Ubezpieczalnię Społeczną przy ul. Batorego 3. Przed gmachem Ubezpieczalni zgromadziły się tłumy publiczności. O godz. 8 przyjechał samochód z oddziałem policji w hełmach na głowie i w pancerzach stalowych. Policja przystąpiła do rewizji, ale nikogo podejrzanego w gmachu nie znaleziono. Urzędnik Ubezpieczalni Stefan Żymirski, ranny kulą rewolwerową w rękę, przewieziony został do domu.

Sprawa „napadu“ przedstawiała się w następujący sposób: Woźni usłyszeli około godz. 8 krzyki, dochodzące z korytarza IV piętra. Ktoś wołał:

— Bandyci mnie napadli! Jestem ranny.

Woźni pobiegli na IV piętro i zastali tam p. Żymirskiego broczącego krwią. Żymirski opowiadał, że napadło dwóch ludzi, z których jeden zranił go nożem, drugi strzelił do niego z rewolweru.

Tymczasem przy rewizji znaleziono w zamkniętej na klucz (!) szafce rewolwer z wilgotną kolbą i śladami krwi, w umywalce zaś znaleziono ślady krwi i... żyletkę.

Wobec takiego wyniku rewizji policja zwróciła się o wyjaśnienia do Żymirskiego. Żymirski przyznał się, że w chwili wyjmowania rewolweru z kieszeni rewolwer wypalił raniąc go w rękę. Żymirski postanowił sfingować bandycki napad i zranił się żyletką w twarz. Rewolwer schował do szafki, a klucz od szafki włożył do kurtki woźnego.

Broszura dra Drobnera o Sowietach

w świetle zeznań świadków

W szóstym dniu rozprawy sąd przesłuchał dalszych świadków. Świadek adw. dr. Kuśnierz, radny miasta Krakowa, zeznawał w sprawie przemówienia dra Drobnera na radzie miejskiej w marcu 1936 roku. Oskarżony przemawiał przeciwko subwencji na Talmud Torę i nawoływał do

SPALENIA „TYCH BUD KATOLICKICH I ŻYDOWSKICH“.

Świadek odniósł wrażenie, że wezwanie to odnosiło się i do kościołów katolickich. Świadek zwrócił się wówczas do oskarżonego i powiedział, że jako żyd nie ma prawa zajmowania się sprawami katolickimi. Gdy prasa socjalistyczna zarzuciła świadkowi, iż robił drowi Drobnerowi zarzuty, nie mając do tego istotnej podstawy, świadek drugi raz zajął się na radzie miejskiej owym okrzykiem dra Drobnera i podtrzymał swe stanowisko.

Duże zainteresowanie wywołały zeznania świadka redaktora Bersona, b. korespondenta „Gazety Polskiej“ w Moskwie, pisującego dotąd na łamach tego pisma o sprawach sowieckich pod pseudonimem Otmar. Red. Otmar powołany został przez prokuratora do oceny broszury Drobnera o Rosji Sowieckiej. Red. Berson zaznacza, że jeżeli oskarżony mówi, iż nie miał w Rosji „anioła stróża“, gdy się po niej poruszał, to jest to nieprawdopodobne. Świadek stwierdza, że uważa za wykluczone, by cudzoziemiec mógł się bez opiekunów poruszać po Rosji, chyba, że cieszyłby się specjalnym zaufaniem Stalina. O ile chodzi o uwagi oskarżonego o więzieniach sowieckich, to zakład w którym on był jest rzeczywiście wzorowy, ale jest to jedyny zakład w Rosji.

Największym błędem, który popełnia oskarżony w swej broszurze, to to, iż nie uwzględnia stosunku zarobków robotniczych do cen. Gdyby to uwzględnił, to okazałoby się, że robotnik zarabia na miesiąc zaledwie na 30 kg chleba. Jego zachwyty nad stachanowcami wyglądają tak, jak gdyby były zaczerpnięte z wstępnych artykułów gazet sowieckich. Nie zdaje on sobie sprawy z istotnych stosunków w Sowietach. Stosunek władz do religii prawosławnej jest zależny od koniunktury politycznej, zaś do katolicyzmu bezwzględnie wrogi. Katolicyzm uważany jest za awangardę faszyzmu polskiego. Broszura oskarżonego może wprowadzić robotników polskich w błąd co do istotnych stosunków w Rosji i wywołać

PRZYCHYLNE NASTROJE DLA ROSJI SOWIECKIEJ.

Mając na uwadze uchwały Kominternu o przygotowywaniu gruntu do rewolucji, trzeba uznać, że broszura w znacznym stopniu może spełnić takie zadanie. Jest ona tendencyjną i propagandową. Przebija z niej tendencja jednolito-frontowa.

Zeznania wicestarosty Woźniaka nie wniosły donioślejszych momentów do procesu. Przez dłuższy czas zeznawał kierownik brygady wydziału śledczego w Krakowie, kom. Olearczyk. Zna on oskarżonego od bardzo dawna. Świadek mówi, że

OSKARŻONY MONTOWAŁ FRONT JEDNOLITY

jeszcze w roku 1926, gdy tendencje jednolitofrontowe były inne niż obecnie. Świadek przypisuje oskarżonemu dużą rolę w strajkach okupacyjnych w r. 1936. Strajki te były bardzo często organizowane przez komunistów i nawet bez wiedzy związków zawodowych. Świadek twierdzi, że oskarżony odegrał ujemną rolę w czasie zajść z 23 marca. Komisarz Olearczyk mówi dalej, że o oskarżonym mówiono, iż chodzi tylnymi schodami do starosty, co było wyrazem

NIEUFNOŚCI ROBOTNIKÓW DO OSKARŻONEGO.

Następnie świadek przypomina, że oskarżony jest zawieszony w członkostwie PPS za działanie wbrew uchwałom władz naczelnych PPS i anarchizowanie ruchu. Ponieważ oskarżony zarzucił świadkowi, iż jest winien choroby śmiertelnej jego córki, świadek twierdzi, że córka oskarżonego zaraziła się gruźlicą od męża Stammera, znanego działacza komunistycznego. Kom. Olearczyk podnosi, że córka oskarżonego została dlatego przyjęta na leczenie do Rosji, bo niewątpliwie miała duże zasługi komunistyczne.

Po zeznaniach świadka, oskarżony w dłuższym wywodzie zbija niektóre jego twierdzenia, a szczególnie twierdzenie o chodzeniu tylnymi drzwiami do starostwa. Oskarżony podtrzymuje swe twierdzenie o nieprzychylnym odnoszeniu się świadka Olearczyka do niego.

Dalszy ciąg procesu w poniedziałek.

Samochód przejechał przechodnia na ul. Siennej

Przechodzący w sobotę rano przez jezdnię na ul. Siennej 59-letni Kazimierz Świnka, został potrącony przez samochód i doznał bardzo ciężkich obrażeń na całym ciele. W stanie beznadziejnym odwieziono go na stację Pogotowia Ratunkowego, skąd po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala.

Wyskoczył z II piętra

W sobotę o 8 rano z okna drugiego piętra domu przy ul. Pijarskiej 17, wyskoczył 56-letni Józef Feiwel Lehrfeld, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie rozstrój nerwowy.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO:

Niedziela 27. III. godz. 3 po poł. „Gałązka rozmarynu“; wieczorem „Romantyczni“.

Poniedziałek 28. III. Wieczorem przedstawienia nie będzie.

Wtorek 29. III. „Romantyczni“.

KINOTEATRY:

ADRIA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny“ i „Sensacją żyje świat“.

BAGATELA: „Nicpoń“ (Danielle Darrieux) i „Zdrajca“ (Lidia Baarova).

DOM ŻOŁNIERZA: „Siódme niebo“.

MUZEUM: „Dorożkarz Nr. 13“ (Sielański, Ćwiklińska). Ponadto dodatki.

L. O. P. P.: „Zaczęło się w pociągu“.

PROMIEŃ: „Jej pierwszy bal“.

STELLA: 1) „Brutal“ (Mc Laglen), 2) „Tajemniczy strzał (Buck Jones).

ŚWIT: „Orient Ekspress“ — z Kate de Nagy.

UCIECHA: „Bohater naszych czasów“ — (Errol Flynn, Joan Blondell).

WANDA: „Kobieta nad przepaścią“ w rol. głów.: Maria Bogda, Nora Ney, T. Andrzejewska, Adam Brodzisz, Kaz. Junosza Stępowski.

ZORZA: „Ostatni Mohikanin“ (Henry Wilcoxon).

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę po południu o godz. 15 Zygmunta Nowakowskiego **„Gałązka rozmarynu“** w inscenizacji i reżyserii autora. — Wieczorem świetna komedia E. Rostanda **„Romantyczni“**, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego. W komediii występują: A. Matusiakówna, W. Biegański, K. Fabisiak, J. Kaliszewski, K. Szubert, W. Kolwas, G. Senowski. — „Romantyczni“ powtórzeni będą we wtorek. Jutro w poniedziałek z powodu przedstawień dla młodzieży szkolnej — wieczorem przedstawienia nie będzie.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 27 MARCA. Św. Jana Damasceńskiego, Wyzn. i Doktora. Urodzony koło r. 700 w Damaszku, został wyświęcony koło r. 730. Gdy wybuchła wojna obrazoburcza za cesarza Leona III, św. Jan Damasceński chwycił za pióro i bronił czci obrazów świętych, za co ściągnął na siebie gniew i prześladowanie ze strony cesarzy bizantyjskich. — Zmarł w 754 r. w Palestynie.

Wschód słońca 5.24, zachód 18.00. Długość dnia 12 godzin, 36 minut.

—o—

Kronika krakowska

SKŁAD KOMITETU HONOROWEGO „TYGODNIA PROPAGANDOWEGO“ POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO. W dniach od 30 marca do 8 kwietnia br. odbędzie się na obszarze całej Rzeczypospolitej doroczny „Tydzień Propagandowy Polskiego Związku Zachodniego“ (dawniej Związku Obrony Kresów Zachodnich), połączony ze zbiórką publiczną na cele Związku. W związku z „Tygodniem“ powstał w Krakowie Wojewódzki Komitet Honorowy, w którego skład wchodzą: wojewoda dr Józef Tymiński, ks. biskup dr Stanisław Rospond, dowódca O. K. gen. Jerzy Narbut-Łuczyński, rektor U. J. prof. dr Władysław Szafer, prezydent miasta dr Mieczysław Kaplicki, kurator Józef Stypiński.

POŻYCZKA KONWERSYJNA M. KRAKOWA Z R. 1925 ZOSTAŁA DOPUSZCZONA DO NOTOWANIA NA GIEŁDZIE. Celem ułatwienia płatnikom wyrównania niektórych opłat gminnych (wodociągowych, kanałowych, za wywóz śmieci, popiołu itd.), Gmina m. Krakowa zezwoliła na spłatę zaległości w tych opłatach obligacjami 4 proc. pożyczki konwersyjnej m. Krakowa z r. 1925. — Ponieważ w związku z tą ulgą należy się spodziewać wzmożenia obrotu tymi obligacjami, przeto celem ujednostajnienia ich kursu, Rada Giełdy Pieniężnej w Krakowie na wniosek Zarządu Miejskiego, uchwaliła na posiedzeniu odbytym w dniu 25 marca br. dopuszczenie tej pożyczki do obrotów i notowań.

Komunikaty

AKADEMIA KU CZCI K. H. ROSTWOROWSKIEGO. W niedzielę, 27 bm. odbędzie się w sali teatru Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej przy ul. Skarbowej 2, o godz. 11.30 uroczysta akademia ku czci Karola Huberta Rostworowskiego. Na program uroczystości złożą się utwory orkiestralne, przemówienia i deklamacje. Wstęp na akademię wolny.

STOWARZYSZENIE MŁODYCH MUZYKÓW, ul. Sławkowska 12, urządza w niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 18. Koncert w wykonaniu art. op. Stefana Romanowskiego (baryton), Kwartetu Smyczkowego (St. Mikuszewski, H. Nierychły, H. Zarzycki, J. Makowicz) oraz Jerzego Gaczka (akompaniament).

WIELKA PRZEDŚWIĄTECZNA WYSTAWA LINOLEUM CERAT otwarta stale do Świąt Wielkiej Nocy. Wystawa znajduje się w firmie. — **Józef Góralik, Rynek Gł.**

ZNAK ROZPOZNAWCZY.. to młynek do kawy. On to pieczętuje doskonałą Francka przyprawę do kawy — która czyni wszelką kawę bardziej aromatyczną, pełniejszą w smaku i tańszą.

TWOJA BABKA będzie lepsza, jeśli użyjesz proszku do pieczenia DAWA. — DAWA Dra Wandera uszlachetnia smak i wygląd pieczywa, a przy tym nie pozostawia posmaku.

—o—

TEATR ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ.

Niedziela 27. III. o godz. 16 „Tajemnice Mszy Świętej“ Calderona;

o godz. 19 „Niespodzianka“ K. H. Rostworowskiego

Numer akt: Km. 640/36 i t, d, E 258/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Nieruchomość położona w strefie granicznej. Komornik Sądu Grodz. w Muszynie Leon Józef Faleński, mający kancelarię w Muszynie ul. Piłsudskiego Nr. 224 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 maja 1938 r. o godzinie 11 w Sądzie Grodzkim w Muszynie, sala 5, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Stefanii Kizowskiej w Krynicy nieruchomości: lwh. 190 gm. kat. Krynica Zdrój, parcela lk. 497/1 ogród o powierzchni 595 m. kw., położony w Krynicy przy ul. Piłsudskiego obok willi „Kruk". Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6.033, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.524 gr. 75. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 603 gr. 30 i pozwolenie Woj. Krakowskiego na nabycie tej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartośc. przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Grodzkim w Muszynie, ul. Pierackiego sala nr 5.

Dnia 21 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Leon Józef Faleński.

Numer akt: Km. 571/36 i t. d. E. 248/36 i t. d.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Nieruchomo!ść położona w strefie granicznej. Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie, Leon Faleński, mający kancelarię w Muszynie ul. J. Piłsudskiego Nr. 224 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 maja 1938 r. o godzinie 9 w Sądzie Grodzkim w Muszynie sala nr 5. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczek Stefanii Kizowskiej, Wiktorii Kizowskiej, Karoliny Plaszkiewicz, Ludmiły Kizowskiej, wszystkie w Krynicy nieruchomości: lwh. 191, gm. kat. Krynica Zdrój przy ul. Piłsudskiego parc. lk. 496/1 497/2, 498 o pow. 1617 m. kw. na parc. willa pod godłem „Kruk" z drzewa na podmur. parter z 2 poddaszami, kryta blachą, o 27 pok. z przynależ, obok drugi budynek restauracja „Italia" z drzewa na podmur. kryty papą, mieści: salę restaur. 4 pokoje z przynależnościami, światło elektryczne, kanalizacja. Willa „Kruk" urządzona na prowadzenie pensjonatu. Lk. 499/1 droga o powierzchni 227 m. kw. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 63. 694 gr. 40, cena zaś wywołania wynosi zł. 47.770 gr. 80. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 6369 gr. 45 i zezwolenie Wojewody Krakowskiego na nabycie tej nieruchomości. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowo warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tyg. przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powsz. od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Grodz. w Muszynie, ul. Br. Pierackiego, sala 5.

Dnia 21 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Leon Faleński.

Sygn. Km. 327/36 i t. d. — E. 227/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Muszynie — Leon Faleński — mający kancelarię w Muszynie, ul. Piłsudskiego Nr. 224, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **6 maja 1938 r. o godz. 9-tej** w Sądzie grodzkim w Muszynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników: 1) Joela Messingera f. Franka w Oświęcimiu, 2) Heleny Frank, 3) Sali Messinger f. Frank, 4) Frymety Messinger f. Frank, 5) Reginy z Messingerów Goldsteinowej, 6) Karoliny z Messingerów Neumanowej, 7) Jetti Messinger false Frank, 8) Bruchy Messinger f. Frank — wszystkich w Muszynie, nieruchomości lwh. 93 gm. kat. Muszyna, na lk. 82 o pow. 212 m. kw. wznosi się budynek drewniany na podmurowaniu, parterowy, tynkowany, kryty gontem, o 7-miu ubikacjach mieszkalnych, od południa podpiwniczony, na lk. 83 o pow. 460 m. kw. wznosi się budynek z drzewa na podmurowaniu. wyprawiony, kryty gontem, od zachodu podpiwniczony o 5 ubikacjach mieszkalnych i 2 werandach. Na lk. 352/2 o pow. 36 m. kw. stoi kuczka, zaś na lk. 352/1 o pow. 1087 m. kw. stoją budynki gospodarcze i klozet, resztę parceli stanowi ogród. Realność położona w Muszynie przy ul. Kościelnej. — Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10.465.85, zaś cena wywołania wynosi zł 6.977.24. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1046.60 i pozwolenie Woj. Krakowskiego na nabycie tej nieruchom.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w sądzie grodzkim w Muszynie, ul. Pierackiego, sala Nr. 5.

Dnia 14 marca. 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Leon Józef Faleński.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska. Fr. Zamanka w Krakowie.